

Józef Geresz

Kapłan niezłomny

**Ks. Infułat Kazimierz Korszniewicz
w świetle akt komunistycznej
Służby Bezpieczeństwa**



Józef Geresz

Kapłan niezłomny

**Ksiądz Infułat
Kazimierz Korszniewicz
w świetle akt
komunistycznej
Służby Bezpieczeństwa**

Międzyrzec Podlaski
2012

Copyright © 2012 by Józef Geresz



129350
272-725(438)

Miejska Biblioteka Publiczna
Biała Podlaska



5 242520000008

Skład i druk:
Drukarnia „INTERGRAF” w Międzyrzeczu Podlaskim

Wstęp

Służebną drogę księdza infułata Kazimierza Korszniewicza przedstawiłem w publikacji „Pół wieku kapłańskiej służby Bogu Kościołowi i Ojczyźnie” wydanej z okazji jego złotego jubileuszu kapłaństwa. Staralem się wiernie ukazać postawę życiową Jubilata jako duszpasterza, społecznika i patrioty. Elaborat ten napisałem w oparciu o dokumenty z kurii siedleckiej, relacje i autopsję, gdyż podziwiam nieustannie księdza infułata od przeszło 30 lat. Niestety do tej pory nie znałem dokumentów przechowywanych w Instytucie Pamięci Narodowej, gdyż dotarcie do nich jest procedurą długą i skomplikowaną.

Ks. Kazimierz od kilku lat starał się zobaczyć swą teczkę osobową stworzoną przez komunistyczną Służbę Bezpieczeństwa dotyczącą jego działalności kapłańskiej, ale napotkał na ogromne trudności. Przed trzema laty złożył wniosek do Diecezjalnej Komisji Historycznej działającej przy Kurii Biskupiej w Siedlcach, ale realizacja jego nie przyniosła oczekiwanego rezultatu, gdyż komisja opierała się w swych badaniach na dokumentach IPN dostarczanych sukcesywnie przez ten Instytut. Chcąc przyspieszyć ten proces, ksiądz infułat rozpoczął starania na własną rękę. Najpierw skierował pismo do prezesa IPN Łukasza Kamińskiego w Warszawie przedstawiając wszystkie miejsca swego pobytu i kalendarium pracy duszpasterskiej. Warszawa w odpowiedzi skierowała infułata do Lublina, gdzie mieści się wojewódzki oddział tego instytutu.

Ks. Korszniewicz osobiście udał się do wskazanego oddziału na ul. Szewską, wypełnił kwestionariusz i złożył odpowiednie pisma z prośbą o ukazanie spreparowanych i zdeformowanych faktów dotyczących jego osoby.

W dniu 23.05.2012 r. dyrektor Oddziału Instytutu Pamięi Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie pismem sygn. BULUIII5532 – 33/6/12 powiadomił ks. Korszniewicza o zakończeniu kwerendy w zasobach archiwalnych i zaprosił do zapoznania się z dokumentami ww. materiałów w Oddziałowym Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Warszawie przy Pl. Krasińskich 2/4/6.

Po uzgodnieniu telefonicznym dotyczącym spotkania w dniu 31.05.2012 r. w IPN w Warszawie, ks. Korszniewicz odebrał swoje dokumenty, wprawdzie szczątkowe, bowiem 162 karty zostały zniszczone, co potwierdza dokument *Wypis brakowania akt 06/89 Biała Podlaska z dn.13.09.1989 r. Sygn. IPNLU0374/20 na k.22*, co dołączamy niżej w kopii. Okazało się, że oszczercy, ci którzy zapis preparowali, donosiciele, bojąc się o własną skórę, zacierali ślady i niszczyli zapisy swego donosicielstwa.

Jednak i te szczątkowe akta SB potwierdzają moją wcześniejszą opinię wyrażoną w publikacji „Pół wieku kapłańskiej służby...”, że jeśli chodzi o rozmach czynu, pryncypialność i odwagę, jest to niepospolity człowiek i kapłan. Słowa „Bóg, Honor i Ojczyzna” nie były dla niego hasłem ze sztandaru. Nie ulegał prądom i nastrojom politycznym i społecznym, pozostał sobą, zachowując swoją godność osobistą jako człowieka, Polaka i kapłana.

Ksiądz infułat w świetle akt komunistycznej Służby Bezpieczeństwa

Publikacja moja „Pół wieku kapłańskiej służby Bogu Kościołowi i Ojczyźnie” miała już trzy wydania. W pierwszym wydaniu starałem się przedstawić w krótkim zarysie biografię tego zasłużonego człowieka jako kapłana, patriotę i społecznika do roku 2009. W drugim wydaniu dopełniłem biografię o wydarzenia roku 2010. W trzecim wydaniu przygotowywanym na beatyfikację Jana Pawła II uzupełniłem publikację o związki papieża z Międzyrzecem i Podlasiem, w które sprawy ksiądz infułat był mocno zaangażowany.

Jednak biografia ludzi żyjących ma to do siebie, że ciągle jest niepełna, gdyż żywot danej osoby nie jest jeszcze zamknięty. Nie jest tajemnicą, że ksiądz infułat był zawsze zaangażowany w bieżące sprawy mieszkańców parafii, w której żyje, a przecież dzieją się w niej ważne wydarzenia, często określane jako polityczne. Wiąże się to z deformacją pojęcia polityki, którą już w starożytności Arystoteles zdefiniował jako roztropne czynienie dobra, a niestety w XVI w. Machiavelli jako sztukę zdobycia i sprawowania władzy. Ksiądz infułat zawsze ją rozumiał w pojęciu arystotelesowskim. Jak sam mówi, gdy nadszedł czas tzw. transformacji i rozpoczęły się igrzyska wyborcze, zawsze kierował się dobrem Ojczyzny i społeczności lokalnej popierając ludzi wyznających światopogląd katolicki i wskazania katolickiej nauki społecznej.

Ponieważ ludzie są słabi, popełniają grzechy i błędy, stąd też późniejsze ułomności wybranych nieraz obciążały dobrą wolę i imię księdza infułata. Tak stało się w niedawnych czasach. W dobie ostatniej kampanii wyborczej na urząd burmistrza miasta pewien młody człowiek przeciwnego sztabu wyborczego wygłosił hańbiące oskarżenie: „Widziałem w archiwum IPN teczkę, że ks. infułat był tajnym współpracownikiem SB jako TW” (tajny współpracownik). Była to oczywiście opinia bezpodstawna i naciągana, bo niełatwo,

a nawet często niemożliwością jest mieć wgląd do archiwum IPN, ale jak wyznał ksiądz infułat *„był to cios bardzo bolesny, który doprowadził mnie do choroby i zawału serca. Mimo że przebaczyłem ten wybryk nieprzemysłany, ale od tej chwili zacząłem intensywne starania, aby udowodnić swą niewinność”*. Ta idea, aby odkryć prawdę udzieliła się również autorowi jego biografii. Wspólnie zaczęliśmy poszukiwania. Zwróciliśmy się do autora pracy naukowej o duchowieństwie lubelskim J. Sobieraja, który pierwszy odsłonił nam smutną wiadomość. Niemal wszystkie akta SB dotyczące księdza infułata, tak jak wielu kapłanów diecezji siedleckiej, zostały zniszczone w 1989 r. przez ustępującą ekipę sprawującą władzę. Dlatego Komisja Historyczna Kurii Siedleckiej nie mogła od razu uczynić zadość prośbie ks. Korszniewicza.

Jak już było wspomniane ksiądz infułat rozpoczął starania w IPN na własną rękę. Udało mu się otrzymać tylko szczątki akt SB, ale ogólny wynik był oczywisty –teczka TW nie istnieje i opinia członka sztabu wyborczego była wyszana z palca, była wyraźnym oszczerstwem człowieka nieodpowiedzialnego za słowa i czyny. Dlatego obecnie doszedł nowy rozdział biografii księdza infułata. Przejdźmy więc do rzeczywistości komunistycznej, w której żył i pracował jubilat i jego zmagania z tym nieludzkim systemem.

Ksiądz Kazimierz Korszniewicz został wyświęcony na kapłana 11 czerwca 1960 r. Już od września tego roku zaczęły się problemy z nauczaniem religii w szkole. Przedmiot ten mógł być nauczany tylko po wszystkich zajęciach szkolnych, a niektórym księżom zaczęto odmawiać prawa nauczania. Już 2 lipca 1960 r. władze komunistyczne wprowadziły tajną instrukcję „Kler kościoła katolickiego stanowi główną antysocjalistyczną siłę wewnątrz kraju”. Dlatego wzmożła się inwigilacja instytucji kościelnych i duchowieństwa.

Od 1 września 1961 r. władze wyrzuciły religię ze szkół. Kościół w Polsce nie był przygotowany do takiej decyzji.

Koniecznością było organizowanie punktów katechetycznych. Rodzice zmuszeni byli wynajmować do tego celu prywatne pomieszczenia. Nauka często odbywała się w kościele, lub nawet w

prywatnym mieszkaniu księdza. Brakowało niejednokrotnie mebli, ławek, krzeseł i podręczników.

W 1962 r. władze utworzyły specjalny IV Departament MSW, który przejął organizację i wszelkie czynności związane z rozpoznawaniem i zwalczaniem działalności społecznej i ideologicznej Kościoła Katolickiego i wszystkich innych związków religijnych, z wyjątkiem kościoła prawosławnego, ewangelickiego i wyznania mojżeszowego. Znowu wróciły stare metody organizowania agentur, wywiadu i obserwacji. Określono to jako walkę „o szerokie rzesze społeczeństwa, które w większości jest katolickie”. Postulowano stosowanie takich środków i stylu działania, „żeby społeczeństwo było przekonane o słuszności poczynań SB”.

Z perspektywy tej instytucji każdy ksiądz diecezjalny lub zakonny stanowił zagrożenie ustroju komunistycznego.

6 lipca 1963 r. ukazały się dwa akty normatywne przeznaczone do walki z Kościołem. Było to zarządzenie Nr 00114/63 Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie prowadzenia ewidencji i dokumentowania działalności kleru katolickiego oraz instrukcja Nr 002/63 Dyrektora Departamentu IV i Dyrektora Biura C o zasadach i trybie prowadzenia ewidencji i dokumentowania działalności kleru katolickiego. Odtąd podstawową formą działań operacyjnych podejmowanych przez SB przeciwko Kościołowi w Polsce były tzw. teczki ewidencji operacyjnej na księdza TEOK, parafię TEOP i biskupa TEOB.

Odpowiednikami IV Departamentu MSW w poszczególnych województwach były wydziały IV SB przy Komendach Wojewódzkich MO. Walkę z Kościołem prowadziła nie tylko SB, ale Urzędy ds. Wyznań przy Prezydiach Rad Narodowych, komórki PZPR, różni agenci i informatorzy. W okresie poprzedzającym obchody Millennium inspirowano pracowników Prezydium Rad Narodowych do prowadzenia kontroli, wydawania i cofania pozwoleń na procesje i zgromadzenia, pozwoleń na sporządzanie dekoracji, instalowania głośników na zewnątrz świątyń oraz nakładania kar za nieprzestrzeganie poleceń. Pozbawiono duchowieństwo praw do bezpłat-

nej opieki lekarskiej, podnoszono podatki i kary grzywien nakładanych przez kolegia. Stale narastały trudności w nauczaniu religii w punktach katechetycznych. Gdy księża nie przestrzegali poleceń i nie płacili grzywien, konfiskowano im środki lokomocji, zajmowano meble, śledzono, podsłuchiowano nasyłano agentów, kontrolowano listy, proponowano pensję, a w zamian żądano rejestracji punktów i dostarczania list uczestników katechezy. Chodziło o to, żeby ksiądz donosił, kto chodzi na religię, a władze mogły wobec dzieci milicjantów, pracowników urzędów, nauczycieli wyciągać konsekwencje służbowe i nieraz zwalniać ze stanowiska. Jak już wspomniano władze chciały, by księża podpisywali umowy na lekcje religii i zamierzały im płacić mizerne pobory, ale wtedy wymagały zupełnej lojalności i podporządkowania. Ponieważ to był gest judaszowy, dlatego Konferencja Biskupów uznała za słuszne, by księża nie podpisywali umów i nie otrzymywali wynagrodzenia od państwa, a nawet to było zakazane. Ks. Korszniewicz organizował punkty katechetyczne w parafii Maciejowice, np. we wsi Strych u gospodarza Kalbarczyka, jako pierwszy w pow. garwolińskim, ale władze uznały ten punkt za nielegalny i ukarały gospodarza, a ks. Korszniewicza przesłuchiowano. W parafii Ryki ks. Korszniewicz nauczał religii w zakrystii kościelnej.

W 1964 r. kiedy pracował w parafii Św. Stanisława w Siedlcach, do jego mieszkania SB dokonała w nocy włamania i rozpyliła środki nasenne, aby uspić gospodarza i zdobyć dokumenty. Potem w sfingowanym dochodzeniu żądano od niego dzienników uczniów uczęszczających na katechezę, listy ministrantów i katalogu bibliotecznego. Także późniejsze spotkanie opłatkowe studentów zorganizowane przez niego zakończyło się wpadką, ponieważ był wśród nich agent SB.

W 1965 r. ówczesny młody wikariusz otrzymał od partyjnych władz siedleckich zakaz czytania listu biskupów polskich do biskupów niemieckich, ale nie ugiął się mimo gróźb.

W 1966 r. był przesłuchiwany na okoliczność „niewolniczego” aktu oddania parafii w macierzyńską niewolę miłości Matki Bożej. Niestety akta SB z tego okresu zostały zniszczone.

29.08.1967 r. został proboszczem w Kodeńcu. Z tego czasu zachowała się informacja pracownika KPMO Parczew do wiadomości KP PZPR, Przewodniczącego PPRN i Wojewódzkiego Komendanta MO pisana w 1972 r. Nie ulega wątpliwości, że piszący ten elaborat szef SB nie tylko był przeszkolony w psychologii, ale i w rozpracowywaniu księży. Oceniał go, że wrogo lub szkodliwie nie występuje, ale jest aktywny w pracy duszpasterskiej i tu stanowi zagrożenie. Oceniał go jako dobrego organizatora w pracy kościelnej, bo dokonał remontu kościoła, nawet dziwił się, że do tego celu udało mu się zaangażować wiernych wyznania prawosławnego, ale wyraził zaniepokojenie, że w skomplikowanej sytuacji ma otrzymać na praktykę alumna WSD, który zdobyte doświadczenie może przenieść na forum seminarium. Możemy zapytać, jaka to skomplikowana sytuacja i jakież to złe doświadczenie może przenieść tenże student na teren seminarium. Chodziło o to, że w parafii która dotąd niemal była uznana za martwą, po 6 latach pasterzowania ks. Korszniwicza jest już tylko 10% niewierzących, 20% wierzących a niepraktykujących, ale przyjmujących księdza po kolędzie. Na przeszło 3 tys. mieszkańców tylko 16 dzieci nie uczęszcza na religię, ale wynikało, że 20 % rodziców jest zastraszone i boi się przyznawać, że ich dzieci chodzą na religię. Według szefa SB student mógł wynieść wrażenie, że jednak można przeciwstawić się ateizacji i wprowadzonemu ustrojowi, a nawet neutralizować prawosławie, bo w parafii było 900 osób wyznania prawosławnego (dok. sygn. IPN Lublin 0144/ 20).

Pobył na stanowisku proboszcza w Kodeńcu, to długi i przykry rozdział historii jego życia. Parę razy w tygodniu nawiedzali go pracownicy SB. W czasie wizyty duszpasterskiej – kolędy, był kilka razy wzywany do PPRN w Parczewie, przesłuchiwany w obecności kilku aparatczyków, jednak nie załamał się. Docenił to jeden z jego byłych przeciwników. Po zakończeniu swojej działalności w Parczewie złożył mu gratulacje z pięknej i odważnej postawy patriotycznej, że nie uległ namowom.

Z roku 1980 jeszcze przed powstaniem NSZZ „Solidarność” pochodzi zapis pracownika SB z Międzyrzecza datowany 21.03.1980 r., że ks. Korszniwicz skrytykował wybory do Sejmu i WRN, gdyż osoby kandydujące na listach są z góry narzucone przez PZPR. Dziwne, że nie zachowały się zapisy z 1982 r. z okresu stanu wojennego, gdy ks. Korszniwicz okupował gabinet Wydziału Wyznań w Białej Podl., aby otrzymać zaświadczenie, że będzie budował kościół Maniach.

19.10.1984 r. nastąpiło porwanie ks. Popiełuszki, a już 1 listopada tego roku znalazł się zapis SB, że ks. Korszniwicz wygłosił wrogie kazanie nawiązujące do śmierci tego kapłana.

W grudniu 1985 r. znalazła się informacja SB do KC PZPR, że na terenie 47 województw odnotowano 509 negatywnych wystąpień kleru katolickiego i wśród tych wystąpień na pierwszym miejscu zanotowano aż 3 „wrogie” kazania ks. Korszniwicza. Pierwsze kazanie wygłosił 3 maja 1985 r. w święto Królowej Polski i uchwalenia Konstytucji 3 Maja, drugie 24.06.1985 r. na temat tragicznej sytuacji w kraju i trzecie kazanie 06.12.1985 po wyborach do Sejmu.

16 marca 1986 r. zanotowano jego wrogie kazanie przeciwko podwyżkom cen artykułów żywnościowych, a wkrótce przeciw drastycznie podwyższono ceny za energię elektryczną, gaz i węgiel. 13.04.1986 r. zanotowano kolejne kazanie na temat prześladowania działalności Kościoła katolickiego. Prawdopodobnie chodziło o spór o działkę parafialną, którą chciał odebrać parafii Urząd Skarbu Państwa. 1.05.1986 r. zanotowano kolejne wrogie kazanie na temat sytuacji w kraju. Było to po katastrofie w Czarnobylu, którą to początkowo władze tańczyły. Jeszcze tego roku zanotowano kolejne kazanie wygłoszone 3.08.1986 r. kiedy prowadzono rozmowy „profilaktyczne” z inaczej myślącymi, a za kratami siedziało wg oficjalnych danych 225 więźniów politycznych.

Prawdopodobnie z 1987 r. pochodzi zapis operacyjny Nr 0179/370 z adnotacją KWMO/WUSW Biała Podlaska, mat. oper. Nie ulega wątpliwości, że wtedy ks. był aktywny w czasie III pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny.

W 1988 r. zakończono sprawę w aktach SB pod kryptonimem „List”, w którą był zamieszany ks. Korszniewicz jako dziekan międzyrzecki, uznawany za wroga nastawionego do władzy.

W 1989 r. zniszczono wszystkie akta operacyjne obecnego ks. infułata, a było tego zapisanych aż 162 karty. Mogła powstać z tego gruba interesująca książka, a nie tylko broszurka, ale i tak nie zatarło wszystkich śladów. Zniszczenie akt potwierdza, że ks. Korszniewicz był osobą inwigilowaną i nie pasującą do systemu totalitarnego i ateistycznego, podobnie jak obecnie – do liberalnego.

Zakończenie

Ksiądz Korszniewicz nie odkrywa nazwisk swoich nieprzyjaciół i donosicieli, bo w swojej postawie kapłańskiej przebacza wszystkim, którzy ulegli pokusie zdrady człowieka, który przecież nie zawinił, a przypisano mu winę tylko dlatego, że był kapłanem i patriotą. Za podobne wartości ginęli w obozach śmierci na wschodzie i na zachodzie, ci którzy byli Polakami i katolikami, a zostali zdradzeni i oczernieni przez innych. Ksiądz infułat modli się o miłosierdzie dla tych agentów, którzy odeszli do Pana, aby doznali przebaczenia, a tym którzy żyją, życzy, aby wyciągnęli właściwe wnioski ku nawróceniu, abyśmy mogli kiedyś stanąć przed Bogiem w pokoju sumienia. Niech ten rozdział dla tych, którzy będą czytali przyczyni się do formacji duchowej przyszłych pokoleń, a szczególnie młodzieży, aby nie traciła ducha we współczesnym świecie zakłamania, niszczenia prawdy i wolności słowa.

Ksiądz infułat twierdzi, że w IPN powiedziano mu, że mógłby otrzymać status pokrzywdzonego, ale została zmieniona ustawa, która nie pozwala, tak jak przedtem, wydawać takich zaświadczeń.

Można byłoby te dokumenty zachować w biurku, aby nie ujrzały światła dziennego. Jednak doszliśmy do wniosku, że należy to opublikować jako suplement wcześniejszego wydania biografii, dla ukazania Jego pięknej choć trudnej na ówczesne czasy historii. W czasach bezbożnego komunizmu, który dążył do upodlenia i zniewolenia człowieka, gdzie jak powiedział jeden z historyków IPN „zwykle godność ludzką można było kupić za połowę średniej krajowej, nędzne gratyfikacje, pozwolenia, złudne miraże, czy czasem dorzucany paszport zagraniczny”, ksiądz infulat nie dał się usidlić i złamać.

Niech ta prawda dotycząca osoby i postawy ks. Korszniewicza dotrze do tych, którzy go znają, a szczególnie do chwiejnych, którzy chcieli by go widzieć w krzywym zwierciadle, głosząc złośliwe, niskie, brutalne hasła przedwyborcze, jak to miało miejsce niedawno. Tej prawdzie służą prezentowane niżej dokumenty IPN.

Ks. Korszniewicz sam dobrowolnie poddał się lustracji i sam poczynił starania, bo miał świadomość, że jego postawa była klarowna i jednoznaczna. Zawsze stał po stronie wartości chrześcijańskich i narodowych polskich. Nie było w nim połowiczności, nie był trzciną chwiejącą się na wietrze, ale zawsze pełen odwagi i męstwa. Inwigilowany i prześladowany zasłużył na miano kapłana niezłomnego, co potwierdzają dokumenty Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, które niżej podajemy.

Bu Lu III: 5532 - 33/12

WYPIS z

Protokołu brakowania akt 06/89, Biała Podlaska dnia: 1989.09.13,

sygn. IPN Lu 0374/20, na k. 22 zapis:

„Lp. - 61;

Nr TEOK - 23296;

Nazwisko i imię - KORSZNIWICZ KAZIMIERZ;

Ilość kart - 162;

Uwagi - *[nieczyta]*.”



pan. Naczelnika Oddziału
Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

[Signature]
Joanna P.

Wypis z protokołu zniszczenia Teczki Operacyjnej Kapłana
ks. Korszniewicza przez SB w Białej Podlaskiej w roku 1989 - 162 karty

**Dyrektor Oddziału
Instytutu Pamięci Narodowej
Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie
BU Lu III 5532 - 33(6)/12**

Lublin, dnia 21 maja 2012 r.

**Ksiądz
Kazimierz Korszniewicz
ul. Staromiejska 11
21-560 Międzyrzec Podlaski**

W związku ze złożonym przez Księdza *Wnioskiem o udostępnienie do wglądu dokumentów* (WK Lu 2281), Oddział Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie, uprzejmie informuje, że w wyniku kwerendy przeprowadzonej w zasobie archiwalnym zgromadzonym przez IPN, odnaleziono dotyczące Księdza dokumenty (*tj. akta paszportowe liczące siedem kart; trzy zapisy kartoteczne oraz pojedyncze karty w materiałach archiwalnych*).

W związku ze wskazaniem przez Księdza Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, jako miejsca zapoznania się z dokumentami, w/w materiały zostaną udostępnione w Oddziałowym Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Warszawie przy Placu Krasińskich 2/4/6.

Prosimy o telefoniczne uzgodnienie dogodnego dla Księdza terminu zapoznania się z w/w dokumentami pod numerem telefonu: (22) 530-86-52 w przeciągu miesiąca od daty otrzymania pisma.

Wyjaśniamy również, że Instytut Pamięci Narodowej nie odpowiada za treści zawarte w udostępnianych dokumentach i nie posiada uprawnień do ich weryfikacji.

Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko
Narodowi Polskiemu
w Lublinie
Marek Krzysztofiak

Oprac.: Nina Śliwińska-Lipa, tel. (81) 53-63-422

Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddział w Lublinie
ul. Szewska 2, 20-086 Lublin, tel. (81) 53 63 401, fax (81) 53 63 402
www.ipn.gov.pl

**Zawiadomienie Dyrektora Oddziału IPN o odnalezieniu części
dokumentów SB dotyczących ks. Korszniewicza**

Bu Lu III: 5532 - 33/12

W Y P I S z

Ewidencji otrzymanych teczek ewid. operac. na księży
sygn. IPN Lu 0276/142, na k 9 v., zapis :

„L.p. - 113;

Nazwisko i imię - Korszniewicz Kazimierz;

imię ojca - Michał;

Data i rok urodzenia - 1936 r.;

Nr sprawy - 23296;

Nr kolejny dokumentu w sprawie - 28.X.67 r. *[tak w dok.]*;

Uwagi - Parczew.”



Instytut Pamięci Narodowej
Lublin
Józef Piłsudski

Wypis z ewidencji TEOK dokumentu SB z Parczewa z 1967 r.
dotyczący ks. Korszniewicza, proboszcza w Kodeńcu

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddziałowe Biuro Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów
w Lublinie

wkmu 2281

KOPIA

Instytut Pamięci Narodowej - Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi
Polskiemu
wykonana: [nieczytelne] z dnia, że drugostronna reprodukcja
Biurowo [nieczytelne] przechowywanego w Oddziałowym
Biurze [nieczytelne] Dokumentów w zespoła akt:
KWMO/KUSU Lublin - mat. administracyjne
sygnatura JPN hu - 0144/20
karta (strona) tyt.: 1-6 [kk. 12]
Lublin, dnia 23.03.2012



Za zgodność z oryginałem

23.03.2012

[Signature]

Informacja KWMO w Lublinie z okresu duszpasterstwa
ks. Korszniłowicza w Kodeńcu



20 karta Lublin

8

JAWNE

23.03.2017

IPN
ORZĄD
Lublin

ZBIENIONO KLASYFIKACJI

Informacje KPMO Parczew

za lata 1972-1975

rozp. 6.12.1972r - zakońc. 29.04.1975.

Kart 58

at. B-60

Roli brak. 2035

Sygn. IPN Lu-

0144/20

IPN
ORZĄD
Lublin

ARCHIWUM
Nr 151/20

W 58

Okladka dokumentu liczącego 20 kart KPMO w Parczewie
dotyczącego ks. Korszniewicza z roku 1973

IPN
OBUŁAD
Lublin

ZNIESIONO KLAUZURĘ **TAJNE** ŚCISZE
na podstawie art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 26.03.1991 r. o dostępie do informacji
z dnia 20.02.88. Nr. 2819 spec. znaczenia

20.02.88

data i numeracja

[Handwritten signature]

SPRAWA OPERACYJNEGO SPRAWDZENIA

IPN
OBUŁAD
Lublin

Tom 1

PRZEJĘTOSTWO KWADRY
2819
20.02.88

Kryptonim **PROPAGANDA**

Nr ewidencyjny 2819

Nr archiwalny	<u>636/II</u>
Kategoria akt	<u>B-10</u>

1994

Zaczęto dn. 21 marca 1980 r.

Zakończono dn. 16 maja 1983 r.

IPN
OBUŁAD
Lublin

EO-77/74

Zapis SB pod kryptonimem „Propaganda” dotyczący wygłoszonych kazań ks. Korszniwicza w latach 1980-83 (stan wojenny)

EPBP-A54
Nr akt
360/300/353

1975 r.

ZNIESIONO KLAUZJĘ
19.04.2012



IPN
OBŁAD

AKTA PASZPORTOWE

08.06.07

KORSZNIEMICZ KAZIMIERZ

(Nazwisko i imię)

Michał

(Imię ojca)

30.04.1936

(Data urodzenia)

Akta współmałżonka

Nr _____

Data wpływu _____

Kancelaria	Kartoteka	Wydział
		IPN OBŁAD
		IPN OBŁAD

PM-08. Drukarnia Nr 1, W-wa. Kam. 10/71.

Sygn. IPN Lu 0243/128

Starania ks. Korszniewicza o wydanie akt paszportowych
(dokument liczy 21 kart)

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddziałowe Biuro Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów
w Lublinie

WKm 2281

KOPIA

Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi
Polskiemu Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów
wykonana z ...
Biuro ...
KNM/WUSW Białe Białe aluzje paszportowe
sygnatura IPN lu 0243/128 (EABP 1751)
karta (strona) całość (jedynie z książkami paszportowe
Lublin, dnia 19 04 2017 tylko karty wpisane) [k. 20]



Za zgodność z oryginałem

19 04 2017

[Signature]

[Signature]

093/2510

Ostatnia strona dokumentu akt paszportowych

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddziałowe Biuro Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów
w Lublinie

Wkhu 2281

KOPIA

Instytut Pamięci Narodowej - Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi
Polskiemu
wykonana przez ... do długoterminnej reprodukcji
zachowywanego w Oddziałowym
Biurze C... i Dokumentów w zespole akt:
ks. M.O/WUSW Białe Podlasie - mat.
operacyjne
sygnatura IPN Me 0179/370 (II/179)
karta (strona) tyt.: 15-18 [k. 7]
Lublin, dnia 23.03.2012



za zgodność z oryginałem

23.03.2012



Informacja o zapisie SB z Białej Podlaskiej dotyczącym
ks. Korszniewicza z roku 1984

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Oddziałowe Biuro Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów
w Lublinie

WK hu 2281

KOPIA

Instytut Pamięci Narodowej - Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi
Polskiemu
wykonano:
Biurowo:
...kniha/MUSW Białe Podlaskie - mat
operacyjne
sygnatura JPN skł. 0179/264 (sygn. skł.: G36/II)
Karta (strona) ...tytuł...: 68 [kl. 2]
Lublin, dnia 22.02.2012



za zgodność z oryginałem:

22.02.2012

[Signature]



Dokument charakteryzujący kazania ks. Korszniewicza



Ryszard Kaczorowski, ostatni Prezydent RP na Uchodźstwie
(zginął pod Smoleńskiem 10.04.2010) i ks. Kazimierz Korszniewicz